

Trzyniec wraca z punktem

Data publikacji: 9.09.2017 9:20

Wczoraj (08.09.2017) rozpoczęto w Czechach zmagania ligowe w hokeju na lodzie. Hokeistów z Trzyńca nie oszczędził terminarz, bo na pierwsze spotkanie musieli jechać do Brna, czyli aktualnego mistrza. Po dwóch tercjach goście prowadzili o dwie bramki, ale ostatecznie to Kometa odniosła zwycięstwo.

Chyba żaden kibic gości nie mógł sobie wymarzyć lepszego początku. Już w pierwszej minucie wynik spotkania otworzył Tomáš Marcinko. Euforia Stalowników nie trwała zbyt długo. Po niecałych pięciu minutach wyrównał Vojtěch Němec, a chwilę po nim Tomáš Vincour wyprowadził Kometę na prowadzenie. Jednak radość kibiców gospodarzy również nie trwała za długo. Nie minęły dwie minuty a Zbyněk Irgl doprowadził do remisu. Do szatni w lepszych nastrojach schodzili podopieczni Václava Varaďy, bo po strzale Daniela Rákosa to znowu oni prowadzili.

W drugiej tercji znowu widzieliśmy ofensywny hokej w wykonaniu obu drużyn, ale w porównaniu do poprzednich dwudziestu minut, padła tylko jedna bramka. Třinec wykorzystał czterominutową grę w przewadze, a konkretnie wykorzystał ją Erik Hrňa. Co prawda sędziowie musieli skorzystać z pomocy wideo, ale ostatecznie bramkę uznali i po dwóch tercjach goście prowadzili już różnicą dwóch bramek.

Z upływem każdej minuty wiele wskazywało na to, że goście wrócą do domu z trzema punktami. Ale gospodarzom świetnie wyszła końcówka trzeciej tercji. Wpierw Hruška w 54. minucie zdobył kontaktową bramkę, a niecałe trzy minuty przed upływem regulaminowego czasu gry wyrównał, drugim golem w spotkaniu, Němec.

O zwycięzcy miały zdecydować rzuty karne, bo dogrywka niczego nie rozstrzygnęła. Ostatecznie lepsi okazali się gospodarze, którzy wykorzystali dwa z pięciu karnych. Decydującego strzelił Tomáš Svoboda. Wśród Stalowników skuteczny okazał się jedynie Martin Růžicka.

- Myślę, że jak na pierwszą kolejkę to widzieliśmy świetne widowisko. Oczywiście szkoda, że mecz nie zakończył się lepiej. Mieliśmy przewagę, a w trzeciej tercji nie dopuściliśmy rywali do niczego. Sami sobie narobiliśmy problemów we własnej strefie. Kluczowym momentem chyba było wykluczenie naszego zawodnika przy grze w przewadze, bo dzięki temu Kometa wyrównała. Gratuluję gospodarzom, jest to świetny zespół i widać, że zasłużenie zdobyli mistrzostwo w zeszłym sezonie - powiedział po meczu trener gości, Václav Varaďa.

Kolejne spotkanie podopieczni Václava Varaďy zagrają już w tę niedzielę (10.09.2017). We własnej hali, WERK Arenie, zmierzą się z HC Škoda Plzeň. Rywal może okazać się wymagający, bo w pierwszym meczu Plzeň pokonał HC VERVA Litvínov aż 5:1.

Tipsport Extraliga, 1. kolejka

HC Kometa Brno - **HC Oceláři Třinec 5:4** po rzutach karnych (2:3, 0:1, 2:0)

5' Němec, 7' Vincour, 54' Hruška, 58' Němec – 1' Marcinko, 9' Irgl, 16' Marcinko, 33' Hrňa

Andrzej Poncza